Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 88 — Rok 133 (4) **Niedziela, 16 — poniedziałek, 17 kwietnia 1944 r.** DZIŚ: Benedykta JUTRO: Rudolfa

358 czołgów zniszczono na Krymie i k. Tyraspola

Rozbicie bolszewickich grup bojowych koło Tarnopola, Brodów i Kowla

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 15-go kwietnia:

Na Krymie wojska niemieckie i rumuńskie w bezustannych walkach mimo ostro napierającego nieprzyjaciela odbiły się dalej na południowy-zachód. Opuszczono miasto Feodozję i Symferopol. W czasie od 8—13 kwietnia formacje armii lądowej, lotnictwa i artyleria marynarki wojennej **zniszczyły 285 czołgów nieprzyjacielskich.** W ciężkich walkach osttanich dni szczególnie odznaczyły się grupy bojowe pod dowództwem majora Schrödera i kapiatna Heidelberga.

Na dolnym biegu Dniestru bolszewicy próbowali rozszerzyć swe przyczółki mostowe na zachodnim brzegu rzeki. Wszystkie ataki odrzucono w natychmiastowych przeciwuderzeniach.

Lotnictwo znacznymi siłami samolotów bliskiego wsparcia i bojowych ingerowało w walkach obronnych na Krymie i w rejonie Tyraspola. Tylko w tych rejonach w ciągu ostatnich dwóch dni zniszczono atakami powietrznymi 73 czołgi nieprzyjacielskie.

Koło Delatyna i w rejonie na wschód od Stanisławowa bolszewicy atakowali znaczniejszymi siłami. Odparto ich zaryglowując kilka włamań.

Na zachód od Tarnopola nasze wojska wtargnęły w silnie rozbudowane pozycje nieprzyjacielskie i pomimo zaciętego oporu bolszewików zyskały na terenie. Załoga miasta utrzymywała się nadal w zaciętych zmaganiach z atakującymi ze wszystkich stron bolszewikami.

W rejonie na północ od Brodów i południowy-zachód od Kowla nasze wojska rozbiły bolszewickie grupy bojowe.

Na południowy-zachód od Pskowa nieprzyjaciel znacznymi siłami kontynuował swe próby przełamania. Nasze oddziały osiągnęły ponownie pełny sukces obronny i zniszczyły 48 z 90 a akujących czołgów.

We Włoszech zanotowano tylko ożywioną obustronną działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych.

Dzienny atak terrorystyczny słabszych lotniczych sił nieprzyjacielskich na zachodni teren nadgraniczny Niemiec spowodował nieznaczne szkody.

Bukareszt, 15. 4. — Naczelna komenda armii rumuńskiej komunikuje w dniu 13 kwietnia:

Na Krymie są w toku ciężkie walki z bolszewikami, którzy siłami pancernymi postępują za poruszeniami wojsk niemiecko-rumuńskich. Na odcinku Tyraspola wojska rumuńskie zajęły pozycje na prawym brzegu Dniestru. W środkowej Besarabii nie wydarzyło się nic szczególnego.

Na odcinku Jassy-Targul Frumoz oddziały niemiecko-rumuńskie kontynuowały oczyszczanie zdobytego terenu i zadały bolszewikom nowe stra y. Wszystkie przeciwataki wykonane przez bolszewików na tym odcinku odparto. W ciągu ostatniego tygodnia zniszczono w Besarabii i w Mołdawii 140 czołgów sowieckich.

Nowa ofensywa polityczna Aliantów przeciwko krajom neutralnym

SZTOKHOLM, 15. 4. — **Obserwatorzy polityczni spodziewają się nowej silnej presji ze strony Anglo-Amerykanów na państwa neutralne. Alianci przypuszczalnie żądać będą, aby kraje neutralne zerwały swe stosunki handlowe z Niemcami. — Rządowi szwedzkiemu wręczono już podobną notę aliancką, wyrażającą to żądanie ze strony Waszyngtonu i Londynu. Koła polityczne w Szwecji są przekonane, że Anglia usiłuje wywierać presję również i na Turcję, Portugalię, Hiszpanię itd.**

SZTOKHOLM, 15. 4. — Reuter donosi, że premier Churchill na podstawie swych rozmów z amerykańskim podsekretarzem stanu Stettiniusem zamierza przyłączyć się do ataku jaki wykonuje amerykański sekretarz stanu Hull przeciwko państwom neutralnym.

Zamierza on w dniach najbliższych wygłosić „otwarte słowa do neutralnych", w których zamyśla wnieść pod ich adresem wezwanie, aby odstąpili od dotychczasowej swej neutralności i zerwali dyplomatyczne i gospodarcze stosunki z państwami Osi. W razie gdyby się temu wezwaniu mieli opierać, zastosuje się wobec nich najostrzejsze represje.

Jest rzeczą znamienną, że wszelkie pisma londyńskie jakby na dane hasło zaatakowały wczoraj w sposób najostrzejszy państwa neutralne. W pierwszej linii odnosi się to do Turcji, Portugalii i Hiszpanii, dalej zaś do Argentyny, Irlandii i Szwecji. Korespondent dyplomatyczny dziennika „Times" podkreśla, że w czasie ostatnich konferencji na temat polityki zagranicznej na pierwszym planie postawiono stanowisko państw neutralnych, przy czym szczególnie omawiano sytuację w Hiszpanii i w Turcji.

Mikołajczyk jedzie do Waszygtonu?

BERNO, 15. 4. — Korespondent londyński dziennika szwajcarskiego „Tat" donosi w związku z problemem polskim, że zapowiedziana w styczniu a nas ępnie odroczona ze względu na wysiłki pośredniczące Churchilla podróż polskiego premiera emigracyjnego do Ameryki, jak dają do zrozumienia dobrze poinformowane koła polskie w Londynie, dojdzie przecież do skutku w najbliższym czasie.

Skąd Tito ma tytuł marszałka?

GENEWA, 15. 4. — Czasopismo angielskie „Tablet" zajmuje się w dłuższym artykule osobą Tito, jego godnością marszałka i jego zwolennikami. Czasopismo stwierdza m. in., że dotychczas nikt nie dał jeszcze zadowalającej odpowiedzi na pytanie, kto zamianował Tito marszałkiem. Jeżeli Tito sam nie nadał sobie tego tytułu, wówczas nie ma innej możliwości, jak tylko ta, że jest on marszałkiem czerwonej armii. Nawet radio brytyjskie dostarczyło ostatnio na to dowodów, stwierdzając, że zwolennicy Tito noszą wprawdzie różne mundury, ale zawsze zaopatrzone w gwiazdę sowiecką. Wiadomo zaś że gwiazda sowiecka jest oznaką czerwonej armii.

Za kulisami sporów emigracji polskiej w Londynie

Wymiana listów otwartych między Grabskim a Sosnkowskim

KRAKÓW, 15. 4. — **Tygodnik „Gazeta Ilustrowana" zamieszcza obszerne streszczenie wydanej ostatnio w Anglii broszury L. Grodeckiego p. t. „Tragizm śmierci gen. Sikorskiego".**

Treść i ton tej broszury, starającej się obalić legendę o spowodowaniu śmierci gen. Sikorskiego przez wywiad brytyjski, pozwala przypuszczać — jak zaznacza „Gazeta Ilustrowana" — że napisana ona została na specjalne życzenie angielskie.

Nie wnikając jednak w intencje tego druku, wyjmujemy z niego szereg cytatów, które, odzwierciedlając porachunki partyjne poszczególnych wzajemnie pożerających się ugrupowań polskich na emigracji, pozwalają nam zrozumieć fakt, że starzy polscy politykierzy ze wszystkich obozów niczego nie zapomnieli, niczego się nie nauczyli i w niczym się nie zmienili.

L. Grodecki napisał swą broszurę na emgiracji, czyli z dala od społeczeństwa polskiego. Nie zdaje sobie więc sprawy z dzisiejszej jego psychologii oraz przemian, jakie nastąpiły w umysłowości Polaków w ciągu pięciu prawie lat wojny. Nie wie on, że Polacy przeszli twardą szkołę wojenną i w związku z tym ambicje Polaków w kraju i ich poglądy poszły zupełnie w innych kierunkach, niż to mogą sobie wyobrazić politycy, żyjący na emigracji i kontynuujący na tym terenie swoją dawną pracę polityczną i społeczną, a tym samym także swoje porachunki i spory.

Toteż wypada zaznaczyć, że rzadko kiedy Polak w kraju interesuj się wewnętrznymi sprawami emigracji, zwłaszcza zaś wiecznie jeszcze istniejącym i pogłębiającym się konfliktem „sanacji" z „endecją". Istotnie obie te nazwy i pojęcia stały się dla Polaków zupełnie obce i obojętne w obliczu niebezpieczeństw i tragedyj każdego dnia, zwłaszcza zaś wobec grozy hord bolszewickich, nabierającej teraz właśnie szczególnie na aktualności.

Broszura Grodeckiego nie jest jednak pozbawiona swoistej wartości, szczególnie jeżeli chodzi o ocenę nastrojów polityków emigracyjnych. Nazwiska przytaczane w tej broszurze nie mogą być dla nikogo obojętne, są to bowiem czołowi mężowie naszej przeszłości, a każde nazwisko posiada w historii naszej niepodległości swą własną kartę i swą własną wymowę. Zapoznając się na podstawie broszury L. Grodeckiego z ich działaniem za granicą, sporami i ambicjami„ zyskujemy skalę porównawczą pomiędzy ludźmi z dwóch światów, pomiędzy nami, żyjącymi w twardych warunkach rzeczywistości wojennej, a nimi, posiadającymi pewne możliwości organizacyjne i pewne nikłe pozory suwerenności.

Broszura L. Grodeckiego odsłania bez skrupułów ich błędy i braki, których poznanie powinno być dla nas ostrzeżeniem przed powtarzaniem tych samych metod, jakimi posługują się oni dla zrealizowania swych celów i nauczyć nas realnego i trzeźwego światopoglądu, zgodnego z dzisiejszą rzeczywistością.

Na wstępie swej broszury L. Grodecki podaje kilka informacyj o wrześniu 1939 r. Mianowicie po przekroczeniu granicy rumuńskiej, rząd polski i dowództwo zos ają internowane przez władze rumuńskie. Swobodę ruchów zachowuje tylko p. Mościcki, który posiada obywatelstwo... szwajcarskie i jest przezornie zaopatrzony w odpowiedni paszport. — Przedstawiciele Francji i Anglii domagają się ustąpienia prezydenta, rządu i naczelnego wodza, zdając sobie sprawę, że są oni zupełnie skompromitowani w oczach kraju. Jako kandyda a na prezydenta wysuwano Paderewskiego, na premiera i naczelnego wdoza gen. Sikorskiego. „Sanacja" nie ma jednak zamiaru odejść od władzy. Po nieudałej próbie powołania na prezydenta Wieniawy Długoszowskiego, który nie przyjął wyboru, stanowisko z jego dyktatorską władzą powierzono b. wojewodzie i prezesowi Światowego Związku Polaków Władysławowi Raczkiewiczowi. Zastępcą zostaje gen. Sosnkowski, ponoszący współodpowiedzialność z Rydzem-Śmigłym za stan naszej armii.

Po klęsce Francji „polski rząd emigracyjny" przenosi się do Anglii i tam „sanacja" stara się rozprawić z gen. Sikorskim, celem usunięcia go od władzy i armii oraz ujęcia znowu całej władzy w swoje ręce.

Politycy „sanacyjni" głównie w osobach gen. Dąb-Biernackiego b. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, b. ambasadora Łukasiewicza i b. wojewody Grażyńskiego dokonują pod przewodnictwem samego prezydenta emigracyjnego Raczkiewicza zamachu stanu zmierzającego do usunięcia gen. Sikorskiego. Tego rodzaju zamach stanu ubrany był w formę legalnej „dymisji", udzielonej przez prezydenta premierowi rządu emigracyjnego.

Gen. Sikorski nie uznał jednak ważności tej decyzji, a prezydent Raczkiewicz pod naciskiem Churchilla był zmuszony cofnąć dymisję.

Na ten okres wypadły właśnie rokowania polskiego rządu emigracyjnego z Moskwą, głównie w sprawie losu setek tysięcy Polaków, deportowanych w roku 1939 i 1940 z terenów polskich w głąb Rosji przez bolszewików, skazanych na kary długoletniego więzienia za różne urojone przestępstwa lub osadzone w nieludzkich warunkach w obozach pracy nad brzegami oceanu Lodowatego albo w niedostępnych okolicach Azji sowieckiej.

Należy uznać za zasługę gen. Sikorskiego wydobycie wielkiej liczby tych nieszczęśliwych ludzi z ich niedoli i umożliwienie im wyjazdu za granicę Związku Sowieckiego, faktem jest jednak, że w rokowanach tych gen. Sikorski był zdany jedynie na pomoc Churchilla, który dyktował premierowi polskiego rządu emigracyjnego szczegółowe warunki stosunku jego do Rosji.

Fakt zawarcia układu polsko-sowieckiego — pisze dalej L. Grodecki — stał się punktem wyjścia do nowego ataku „sanacji" na gen. Sikorskiego. Z rządu emigracyjnego ustępuje demonstracyjnie minister Zaleski i gen. Sosnkowski, który rezygnuje ze stanowiska ministra bez teki, zachował jednak stanowisko zastępcy prezydenta Stosunki zaogniają się również na terenie armii, a gen. Sikorski był zmuszony usunąć z wojska 1000 oficerów, w tym 40 generałów.

Do jeszcze większego zaognienia stosunków w łonie emigracji polskiej doprowadziło niedotrzymanie przez Moskwę warunków umowy, zawartej z gen. Sikorskim i powstanie na tym tle otwartego konfliktu. Między obu zwalczającymi się obozami nastąpił formalny rozłam.

Kampanię przeciw gen. Sikorskiemu poparł Sosnkowski głośnym w swoim czasie listem otwartym. Na list ten odpowiedział takimże listem prof. Stanisław Grabski, przewodniczący Rady Narodowej w Londynie, a zarazem czołowy polityk „endecji" emigracyjnej.

„Publiczne zwrócenie się Pańskie — pisze prof Grabski do Sosnkowskiego — do opini polskiej jest aktem politycznego znaczenia. Jaki był cel Pańskiego apelu do społe-

Głos dnia

Irlandzkie czasopismo katolickie „Irish Catholic" przytacza treść ulotki, rozpowszechn anej przez komunistów irlandzkich, która m. in. głosi:

„Partia komunistyczna nie może się zachować neutraln'e w stosunku do religii. Z tego powodu prowadzi ona świadomie propagandę bezbożniczą. Zachodzą przy tym wypadki, że nawet członkowie partii komunistycznej czynią przeszkody tej propagandzie. Jeżeli wyklucza się takich członków, wówczas jest to tylko korzystne, ponieważ w partii komunistycznej nie ma miejsca dla takich fałszywych komunistów".

czeństwa? Nie było Pańskim dotychczas zwyczajem przestrzeganie przed „politycznymi represjami" nawet na najbardziej zasłużonych patriotów, więzionych bezprawnie Nie było Pana wśród setek poważnych obywateli protestujących przeciw brzeskiemu bezprawiu. Nie podniósł Pan też nigdy swego głosu w obronie kogokolwiek zesłanego do Berezy, ani nie znalazł Pan słowa potępienia krwawych represji, skierowanych przeciw masom ludu polskiego, demonstrujących strejkiem chłopskim w obronie praworządności i przeciwko brutalnemu traktowaniu przez policję młodzieży akademickiej".

„I uderzeniem w państwo jest wykradanie — pisze dalej Grabski z aktów MSZ aktów dyplomatycznych i publikowanie ich w prywatnych wydawnictwach. Pamiętam dobrze 50 lat nowoczesnego życia politycznego Europy. I w ciągu tych 50 lat nie zdarzyło się ani w jednym z państw europejskich, by jakakolwiek najbardziej opozycyjna partja wykradała akty dyplomatyczne z własnego archiwum. Bo każdy dobrze rozumie — że kto publikuje tajne dokumenty MSZ — ten dopuszcza się zbrodni stanu, która w najwyższym stopniu utrudnia danemu państwu uzyskanie poufnych od innych państw przyrzeczeń".

Po zgonie gen. Sikorskiego zaznaczyło się nowe przesilenie w obozie emigracyjnym. Raczkiewicz złożył przyrzeczenie, że obsadzenie stanowiska Naczelnego Wodza nastąpi, po wzajemnym uzgodnieniu osoby kandydata, po pogrzebie gen. Sikorskiego.

Tymczasem na dwa dni przed pogrzebem na miejsce zmarłego gen. Sikorskiego zamianował on nowego Naczelnego Wodza w osobie gen. Sosnkowskiego. Oprócz znaczenia wewnętrznego posiadało to także swą wymowę polityczną na zewnątrz, wiadomo bowiem, że gen. Sosnkowski jest zdecydowanym przeciwnikiem Sowietów i jakichkolwiek z nimi rokowań. W łonie emigracji ten akt Raczkiewicza spowodował reakcję bardzo niekorzystną. Zastępujący gen. Sikorskiego na stanowisku wicepremiera Mikołajczyk odmówił przyjęcia misji tworzenia rządu. — Misję tę przyjął dopiero na skutek interwencji premiera Churchilla.

W ogóle Churchill stara się wszystkie spory między Polakami wygrywać na swą korzyść. Nie jest nawet wykluczone, kto zna jako tako kulisy dyplomacji angielskiej, iż celowo czyni on pewne posunięcia, aby wywołać małe piekiełko w obozie emigracyjnym polskim i w tej mętnej wodzie łowić swoje ryby.

Utrzymuje się on stale na niesłychanie chybotliwej linii, lawirując pomiędzy swym potężnym sojusznikiem moskiewskim, spełniającym dla niego rolę narzędzia wykonawczego a szeregiem rządów emigracyjnych, których interesy stoją w zdecydowanym przeciwieństwie do żądań tegoż sojusznika moskiewskiego. Niebo, ziemię i piekło zmobilizował stary wyga angielski dla przeprowadzenia w sposób najmniej dla siebie ryzykowny subtelnej siatki, oplatającej „sojuszników", tak wielkich i groźnych jak i małych, niegroźnych, ale niekiedy potrzebnych

Ostatnie odsunięcie polskiego rządu emigracyjnego do Kairo jest jednym z pociągnięć sprytnie przemyślanych i wykonanych, ale bynajmniej nie świadczących o wadze gatunkowej pozycji Polaków w Londynie.

W KILKU WIERSZACH

● Według doniesienia „Informationes" z Buenos Aires, argentyńska rada ministrów obradowała nad odbudową zniszczonego przez trzęsienie ziemi miasta San Juan.

✱ Dziennik urzędowy publikuje ustawę, na podstawie której przynależni do narodowości niemieckiej w Chorwacji posiadać będą własne oddziały w państwowej służbie pracy. Językiem urzędowym oraz językiem komendy w tych oddziałach będzie język niemiecki.

We czwartek przed południem odbyło się w świątyni Konfucjusza tradycyjne powitanie wiosny w którym wzięły udział wysokie osobistości rządu. Prezydent urzędu państwowego dla prawodawstwa Wentsengyao odczytał adres hołdowniczy do prezydenta państwa Wangczingweja.

W porcie Beirut eksplodował — jak obecnie dowiadujemy się — 5 marca po południu brytyjski okręt wojenny. Było wiele zabitych. Przyczyna eksplozji niewiadoma.

Czy przelot samolotów USA ponad Szwecją ma być przestrogą?

SZTOKHOLM, 15. 4. — Dziennik „Stockholms Tidningen" donosi z Londynu, że pismo „Evening Standard" wymienia przelot stu samolotów amerykańskich ponad południową Szwecją ubiegłej niedzieli w związku z przestrogą, skierowaną przez Hulla pod adresem neutralnych. Znamienny jest ten przelot po tej przemowie Hulla.

W związku z tym „ostrzeżeniem" Hulla pozostaje może również fakt podawany przez szwedzką agencję telegraficzną z Malmoe: jeden z bombowców północnoamerykańskich mianowicie, przelatując w niedzielę Wielkanocną ponad obszarem szwedzkim, rzucił minę, która spadła w pobliżu okrętu szwedzkiego, znajdującego się w okolicy Kalmar, u wschodniego wybrzeża szwedzkiego. Ponieważ stało się to nad szwedzkimi wodami suwerennymi, szwedzkie władze morskie wszczęły energiczne dochodzenia w związku z tym wypadkiem.

Papież zwiedził skarby sztuki wyratowane z Włoch południowych

RZYM, 15. 4. — We wtorek udał się Papież Pius XII do gmachu biblioteki Watykańskiej i zwiedził tam wystawę bezcennych przedmiotów sztuki, mieszczącą się w salach archiwum apostolskiego. Cały szereg cennych arcydzieł oraz przedmiotów złotych, które uchronione zostały przez wojska niemieckie od zniszczenia, a pochodzą ze zbiorów byłego opactwa Benedyktynów klasztoru Monte Casino oraz licznych innych klasztorów i miejsc kulturalnych prowincji Latium i Campagna, przeniesione zostały do miasta Watykańskiego celem usunięcia ich spod chwilowego niebezpieczeństwa. Przybywającego Papieża powitał kardynał Giovanni Mercati w charakterze bibliotekarza kościoła rzymsko-katolickiego oraz prefekt biblioteki Watykańskiej i wreszcie Ojciec Benedyktyn Anselmo Albareda.

RZYM, 15. 4. — Papież Piusz XII w dniu 11 kwietnia koło południa po audiencjach zwiedził wystawę zabytków kultury i sztuki zgromadzonych w salach biblioteki watykańskiej, które w ostatnich miesiącach zdołano uratować z gmachów ciężko poszkodowanych wskutek angloamerykańskich ataków powietrznych.

Chodzi tu między innymi o bibliotekę kardynała Henry Stuarta, księcia Yorku i biskupa Frascati, ofiarowaną seminarium duchownemu kurii biskupiej we Frascati, którą na samochodach ciężarowych przywieziono do Rzymu.

Dalej papież zwiedził tryptyki i obrazy ołtarzowe, uratowane z kościołów w Gaeta, Fondi, Sutir i Viterbo, do których przewiezienia niemieckie siły zbrojne dostarczyły samochodów ciężarowych. Szczególne zainteresowanie wzbudziły dwie pary rzeźbionych drzwi, pochodzących z XV wieku z pałacu biskupiego we Frascati, jak również śpiewniki ozdobione miniaturami, pochodzące z opactwa w Monte Cassino.

List oficera polskiego z niewoli

W obliczu niebezpieczeństwa bolszewickiego

KRAKÓW, 15. 4. — Pod tytułem „W obliczu niebezpieczeństwa" zamieściła „Gazeta Ilustrowana" list pewnego oficera polskiego, przebywającego w jednym z obozów jeńców-oficerów na terenie Rzeszy. Wywody tego żołnierza polskiego, nacechowane głębokim zrozumieniem obecnej sytuacji, posiadają niezwykle dużo walorów swobodnego i szczerego wypowiedzenia się. Czytamy w nich m. in. co następuje:

„Póki bolszewicy byli daleko od granic naszych, póki nie dochodziły do uszu Polaków huki bomb i armat, póki nie słyszeliśmy o nowej gehennie rodaków kresowych, oddawaliśmy się złudzeniom, że komunizm już nie odważy się postawić swej stopy na ziemiach naszych kresów przez wzgląd na Amerykę i Anglię — naszych pseudoobrońców. Wszelkie rachuby i nadzieje na te państwa w obliczu toczących się zdarzeń prysły jak bańka mydlana. Otóż to! Jeszcze jedna nauka, jak nie należy ulegać podszeptom serca, znamionującym ludzi słabej woli i nieświadomych swych celów i dążeń.

Dopiero teraz w obliczu bezpośrednio zagrażającego nam niebezpieczeństwa, górę wziął rozum i poczucie obywatelskie, dyktujące najświętszy obowiązek ratowania losu własnego i swego pokolenia, ratowania i obrony najszlachetniejszych ideałów, by móc w przyszłości pod tchnieniem zbawiennym pokoju wychowywać młode pokolenie w zasadach praworządności, braterstwa i sprawiedliwości, pchnąć życie na pomyślne tory, rozwiązać kwestię sprawiedliwego podziału pracy i przeciwstawić się szerzonym przez czerwonych siepaczy ideom militaryzmu przeciw Bogu i ludzkości. Trzeba pamiętać, że nasze idee, nasza kultura są dla kroczącego antychrysta „terra incognita" i że z nim nam nigdy po drodze nie będzie. Trzeba pamiętać ile łez, upokorzeń, złamanej dumy i zranionej ambicji znieśliśmy z rąk antychrysta barbarzyńskiej Rosji i jej popleczniczki Anglii.

Oczywiście, że tego nie chcą wiedzieć i o tym pamiętać, na szczęście nieliczni, spekulanci spieniężający swe uczucia i duszę na giełdzie „konjunktury" oraz plotkarze i oszczercy, dla których honor ludzki jest ścierką do zamiatacza kurzu. Rzeczywistość zawsze zaprzecza wyobraźni tych wyrzutków społecznych, oni nie znoszą zaprzeczeń, a gdy je słyszą — z wściekłości świecą im oczy jak u wilka i robią miny lisa, patrzącego na zbyt wysoko zawieszone grona.

Dziś Polak widzi w żołnierzu niemieckim obrońcę, współżycie z którym w przyszłości musi się ułożyć już chociażby ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo i wspólny interes, z czego zresztą wynika, że nasz los jest ściśle związany z losem narodu niemieckiego. Marzenie i kurczowe trzymanie się zasady przyszłej „mocarstwowości" i nieliczenia się z potęgą sąsiedzką — może usunąć nasz naród w krainę cieniów, a błąkać się wówczas będzie jak liść od pnia oderwany.

Trzeba sobie prawdę powiedzieć, że sytuacja militarna na froncie w chwili obecnej różowo się nie przedstawia. Być może, że wróg posunie się jeszcze dalej, być może niejedno jeszcze miasto, osiedle i wieś staną się jego łupem. Postępów wroga nie można jednak w żadnym wypadku zaliczyć do sukcesów militarnych, bowiem dowództwo armii niemieckiej w swych rozważaniach i obliczeniach przeprowadza planowo nakreślony plan odwrotowy, by w końcowej fazie „sukcesy" bolszewickie sprowadzić do kompletnego zera.

Czas przejść od słów do czynu — chociażby w postaci zapewnienia żelaznej dyscypliny w kraju, pilnowania bezwzględnego porządku, a w szczególności tępienia band i szkodników ogólnej sprawie.

Pochód antychrysta do ziem ojczystych musimy powstrzymać, tak nam dopomóż Bóg!"

▲ Jak donosi brytyjska służba informacyjna, zarządzenia, mające na celu izolowanie Irlandii, zostały w dalszym ciągu zaostrzone. Brytyjski minister poczt podał do wiadomości, że publiczna komunikacja telefoniczna pomiędzy Wielką Brytanią a wszystkimi częściami Irlandii zostaje natychmiast wstrzymana.

Pięć niemieckich samolotów komunikacyjnych typu „Junkers" dla tureckiego lotnictwa cywilnego przyleciało w poniedziałek po południu do portu lotniczego w Stambule. Prasa turecka zdarzeniu temu poświęca stronę tytułową i przynosi po części także fotografie z uroczystego przyjęcia.

Oświadczenia programowe polityków węgierskich

BUDAPESZT, 15. 4. — Z okazji świąt Wielkanocnych dziennik „Esti Ujsag" publikuje cały szereg szczegółowych oświadczeń programowych, złożonych przez członków rządu i mężów stanu na temat zadań, jakie stawia się obecnie Węgrom i rządowi węgierskiemu.

Były premier i znany przywódca partii odrodzenia węgierskiego, Imredy, żąda szybszego tempa. Jest on o tym przekonany, że na ogół istnieje na Węgrzech przeświadczenie, iż nie żąda się bynajmniej rzeczy niemożliwych.

Zastępca premiera Racz uważa to jako zadanie czołowe, aby masie robotników węgierskich przywrócić zaufanie do pracy odpowiedzialnej, do wymagań i ofiar dla narodu. — Racz wyraża zdanie, że życie węgierskie budować trzeba coraz intensywniej na zasadach nowego europejskiego poglądu światowego, na zasadach narodowego socjalizmu, w przeciwnym bowiem razie element węgierski nie dotrzyma kroku z ogólnym rozwojem wypadków.

W dniach ostatnich poruszano kilkakrotnie zagadnienie, w jaki sposob zorganizować się ma naród pod względem wewnętrzno-politycznym. Do sprawy tej oświadcza się Imredy w dalszym ciągu swych wyjaśnień. Nowa sytuacja, jaka się wytworzyła, uprzystępniła partjom istniejącym możliwości organizacyjne zupełnie odmienne i znacznie korzystniejsze. Partje i ugrupowania, wyznające stanowisko antybolszewickie, chroniące rasę, narodowe i socjalne przed oczami mieć powinny jedyny tylko cel: dążyć one powinny do utworzenia sytuacji politycznej, która by umożliwiała najzupełniejsze wykorzystanie wszelkich sił narodowych w celu wygrania wojny. Dlatego też jest on wyznawcą pełnego zjednoczenia wszelkich sił oraz utworzenia wielkiej organizacji jednolitej.

Główną rolę w innych przyczynkach, publikowanych przez miarodajne osobistości polityczne, odgrywają kwestje socjalne i podniesienie produkcji. Konieczność podniesienia produkcji podkreśla szczególnie minister dla przemysłu Szasz oraz minister dla zaopatrzenia Jurczek. Minister handlu Kunder oświadcza, że handlu żydowskiego nie należy likwidować w ten sposób żeby późniejszy właściciel-chrześcijanin przejmować musiał przedsiębiorstwo handlowe bez klijentów, publiczność zaś otrzyma też te towary, które przechowywane były dotąd przez żydów w tajnych składnicach.

Na temat polityki socjalnej wypowiedział się minister spraw wewnętrznych Jaross. Węgierska polityka socjalna nie posiada jednolitej koncepcji socjalnej W dzisiejszych stosunkach niemożliwa jest gruntowna reorganizacja. Z tej przyczyny dopomóc trzeba rozgałęzieniem tego, co istnieje. Bezwzględnie postępować się będzie z takimi elementami, które by sądziły, że właśnie w obecnych miesiacach decydujących nadszedł czas na sianie niepokoju i na podburzanie.

BUDAPESZT, 15. 4. — W artykule wstępnym dziennika „Fueggetlense" naczelny redaktor Kolozvary Borcsa wywodzi m. i., że po bezwzględnym zlikwidowaniu kwestii żydowskiej koniecznie przeprowadzić trzeba gruntowną akcję oczyszczającą także front wewnętrzny Zniknąć muszą najemnicy żydowscy, wolnomularze oraz bolszewicy salonowi, a utworzyć należy jednolity front węgierski. Przed rozgrywką końcową dłoń sobie podać winni wszyscy rozsądni Węgrzy, albowiem tylko wtedy osiągnąć będzie można zwycięstwo ostateczne.

Lot nad Atlantykiem w 12 godz.?

Przyszłość komunikacji powietrznej

BERLIN, 15. 4. — Hydroplany o zdolności przewiezienia 100 do 200 podróżnych, które przelatywać będą oceany w szybkością 400 km na godzinę, będą w przyszłości samolotami daleko-dystansowymi. Pogląd ten wyraził dr. Richard Vogel, naczelny konstruktor budownictwa samolotów w zakładach Blohm & Voss, który już obecnie zbudował używane przez lotnictwo niemieckie największe hydroplany świata o 6 motorach.

Zagadnienie, czy samolot daleko-dystansowy, jako samolot przyszłości będzie hydroplanem czy samolotem lądowym, wyjaśniony został bezsprzecznie przez dr. Vogla na korzyść hydroplanu, gdyż będzie on wskutek wyższej dopuszczalnej szybkości przy wodowaniu zawsze najszybszym samolotem.

Hydroplan przyszłości będzie przy ogólnej wadze 200 do 300 ton posiadał taki sam ciężar jak 20 naładowanych wagonów towarowych i będzie tak wyposażony, że da pasażerom wszelkie wygody. Lot ponad Atlantykiem trwać będzie w przyszłości tylko 12 godzin. Handlowcy, którym wydaje się ten czas jeszcze za długim, będą zmuszeni, o ile uważają, że ta ilość godzin stanowiłaby znaczne ograniczanie w ich swobodzie ruchu, korzystać ze samolotów stratosferycznych, które zostaną również wybudowane. Będą to samoloty długo-dystansowe, które jednakże będą chronione przed przymusowymi lądowaniami większą ilością motorów.

Marszałek Antonescu na froncie

BUKARESZT, 15. 4. — Marszałek Antonescu zapewnił kraj, że Mołdawia będzie broniona, tak stwierdza się w urzędowym doniesieniu o podróży marszałka Antonescu na front. Dalej podaje się w doniesieniu:

„Dnia 10, 11 i 12 kwietnia dokonał marszałek Antonescu przeglądu rumuńskich wojsk w północnej Mołdawii. U wszystkich jednostek i komend wojskowych stwierdził on niestrudzoną gorliwość i spełnianie obowiązków, zaufanie do przełożonych i podwładnych, odpowiadający najwyższym wymogom stan moralny i doskonałą sytuację wojskową. Władze wojskowe i cywilne, które są świadome swego ciężkiego posłannictwa, znalazły u ludności pełne zaufanie i wiarę w sukces i sprawiedliwość naszej sprawy, jak również sumienne spełnianie obowiązków. Kraj może z zaufaniem spoglądać na naszą dzielną armię.

Pogromca Budiennego zmarł w Warszawie

WARSZAWA, 15. 4. — W Warszawie zmarł wskutek ciężkiej choroby generał b. armii ukraińskiej Marko Bezruczko, dowódca 6 dywizji strzeleckiej, wsławiony zwycięskimi bojami z bolszewikami podczas odwrotu trzeciej armii polskiej z Kijowa w roku 1920. Generałowi Bezruczce należy się zasługa rozgromienia podczas tego odwrotu konnej armii Budiennego pod Zamościem. Śmiały wypad grupy ukraińskiej gen. Bezruczki przyczynił się wówczas w wielkiej mierze do powstrzymania marszu kawalerii bolszewickiej na Warszawę.

Od roku 1920 zmarły przebywał na emigracji w Kaliszu, a od roku 1924 pracował w warszawskim Wojskowym Instytucie Geograficznym.

Straty sowieckie

BERNO, 15. 4. — W artykule wstępnym rozpatruje „Neue Berner Zeitung" olbrzymie straty armii sowieckiej i pisze dalej m. in.: „Sowieckie straty w ludziach obliczają zaufani ludzie, obznajomieni ze strategią, przeciętnie na 11 000 dziennie. Wynosi to zatem 300.000 ludzi miesięcznie i 9 milionów za ubiegłe 32 miesiące wojenne. Taki upust krwi nie może trwać bez końca.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 19·40
Koniec 5·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty

Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)

Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

GDY DO MIESZKAŃ ZAKRADŁA SIĘ WILGOĆ

Wskutek braku opału, do mieszkań naszych bardzo często zakrada się wilgoć, która jest przyczyną zachorzeń, niekiedy bardzo ciężkich. Aby wilgoć usunąć, należy umieścić w pokoju w dużej miednicy lub misce niegaszone wapno, po uprzednim uszczelnieniu drzwi i okien. Praktyka wykazała, że wapno wchłania w siebie wilgoć i tym samym osusza lokal. Ponieważ jednak wydziela ono nieprzyjemną woń, winno się następnie dokładnie przewietrzyć mieszkanie.

ZAPISY DO SZKOŁY ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ

Miejska Szkoła Żeglugi Śródlądowej w Warszawie (Miodowa 3) rozpoczyna w br. trzeci rok pracy. Szkoła ta kształci kandydatów na kierowników i maszynistów statków żeglugi rzecznej, jak również i na innych pracowników zatrudnionych w żegludze.

Nauka w szkole żeglugi śródlądowej trwała dotychczas dwa lata. W celu jednak dokładniejszego wykształcenie „wilków rzecznych" przedłużona ona będzie prawdopodobnie jeszcze o rok. W tej chwili w wymienionej szkole dobiegają końca egzaminy przejściowe. Placówka ta, szkoląc około 150 uczniów, uzyskuje wyjątkowo pomyślne wyniki.

Zapisy nowych kandydatów już się rozpoczęły i trwać będą do 19 bm. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie co najmniej 6-ciu klas szkoły powszechnej i 16 lat życia, aryjskie pochodzenie, zdolność fizyczna do pracy w żegludze, stwierdzona przez lekarza szkolnego, oraz złożenie egzaminu wstępnego z wynikiem dodatnim. Badania lekarskie rozpoczną się dnia 21 kwietnia, egzaminy zaś 25 b. m.

Nowo przyjęci uczniowie przejdą w maju i czerwcu br. kurs przygotowawczy. W następnych zaś miesiącach, aż do listopada, przejdą szkolenia praktyczne na statkach.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

P. Maria Dubik na sierocińce zł. 50.—. P. Leszek Doerman zł. 100.—. P. Gliński Roman zł. 500.—. Z okazji przyjęcia u S. K. zł. 500.— na uchodźców — Rodzina i goście. Z okazji imienin p. Juliusza B. zebrani goście zł. 852.—.

HISTORIA „ZŁOTEGO"

Ciekawą jest historia wyrazu „złoty", jako nazwy waluty polskiej. Wyraz ten jest pochodzenia czeskiego, do Czech zaś dostał się z Niemiec; mianowicie, na podstawie niemieckich słów — Gulden, Gülden — czeskiej jednostce monetarnej nadano nazwę „zla y". Gdy czeski król Wacław stał się również królem polskim, przyniósł on z sobą nazwę „złaty", która na gruncie polskim przyjęła się jako „złoty".

Złoty zmieniał wielokrotnie swą wartość, zawsze jednak był pojęciem wartości pieniężnej. Pierwotnie złoty dzielił się na 30 groszy. Na przestrzeni wieków ilość groszy ulegała stałym wahaniom. Tak na przykład w roku 1501 płacilo się 32 grosze, w 1620 — 38 groszy, a w 1600 60 groszy za jednego złotego. Począwszy od XVII wieku w zaborze rosyjskim jednostką monetarną był rubel, który jako złotą monetę również zwano złotym. Za złoty rubel zawsze płacono 200 groszy, od czasów Piotra Wielkiego aż do 1917 roku. Od roku 1918 do 1923 obiegały marki polskie, których miejsce zajął z kolei znowu złoty. Stabilizacja waluty dokonała się wówczas w drodze wymiany marek na zło e. Za 1,8 milj. marek płacono jednego złotego.

Woda, mydło i odzież

Woda jest niezbędną potrzebą życia jako napój, jako czynnik koniecznyny przy myciu. W jak znacznych ilościach występuje ona w naszym organiźmie, świadczy o tym fakt, że z organizmu tracimy wodę (przez skórę i nerki) w ilości około dwa i pół litra dziennie.

Jako napój najzdrowszą jest woda źródlana, jako wolna od wszelkich zanieczyszczeń. Woda rzeczna zawiera często części gnijące i zarodki chorobotwórcze. Woda studzienna powinna pochodzić ze studni głębokiej, ocembrowanej, mającej pompę dla ochrony jej od zanieczyszczenia gnijącymi cząstkami organicznymi.. Jakość wody wodociągowej zależy też od jej źródłisk.

Mycie się, a zwłaszcza kąpiel utrzymuje czystość ciała, a więc skóry wydzielającej pot i tłuszcz. Brud rozpuszczamy mydłem przy myciu. Zanieczyszczona skóra może ulec różnym chorobom jak wyrzuty, wyprysk, zaognienia, ropnie i t. d. Niedostateczne dbanie o czystość skóry owłosionej sprzyja rozwojowi pasożytów (wszawica).

Z wpływami powietrza i wody na nasz organizm łączy się sprawa odzieży; chroni ona nas od utraty ciepła, a więc powinna móc powoli wchłaniać wilgoć i schnąć, oraz być porowatą i naturalnie zawsze czystą a nie krępującą ruchów ciała; ani za ciężka w lecie, ani za lekka w zimie — ta właśnie chroni ciało od nagłego oziębienia jego powierzchni. Z odzieżą w ścisłym związku jest pościel: w łóżku przepędzamy trzecią część naszego życia. I ono też musi mieć zawsze czystą pościel i bieliznę, które należy codziennie wietrzyć.

Spostrzeżenia i uwagi

Czystość i porządek - jako reklama kupiecka

Jest to zjawisko już wielokrotnie zaobserwowane, że kupujący wszedłszy do jakiegoś sklepu z powrotem wychodzi, niczego nie kupiwszy. Jaka jest tego przyczyna, jeżeli wszedł do sklepu z zamiarem kupna? Bo gdyby tego zamiaru nie miał, to by przecież nie wchodził. Otóż przyczyna tego na pozór dziwnego i w pierwszej chwili niezrozumiałego zachowania tkwi w tym, że kupującego uderza chaos, nieład i nieestetyczny rozkład towarów, a czasem i brud, panujący w sklepie. Jeżeli jest to sklep żywnościowy, klient widzi, że biały płaszcz sprzedawczyni stracił już dawno swój niewinny kolor, że służy jej jako ręcznik do wycierania rąk, jako ścierka do wytarcia noża lub naczynia, a czasem także jako chusteczka do nosa. Wchodząc, napotyka właśnie na jedną z wymienionych czynności. Czyż nie może go to zniechęcić na zawsze do danego sklepu? Czy nie pójdzie on do sklepu, w którym kapusta kiszona jest wprawdzie o 10 lub 20 gr droższa, ale gdzie do nabierania jej jest specjalny drewniany widelec, a nie palce sprzedawcy?

Albo — widzi on, że obok przegrody na sól znajduje się w przegrodzie sąsiedniej włoszczyzna. Przy wyciąganiu osypuje się z niej i otrząsa piasek, który wpada do soli zanieczyszczając ją. Wprawdzie używa się dzisiaj i szarej soli, ale kozronki, łożyżki i piasek z włoszczyzny łatwo odróżni się od soli, nawet ciemnej. O ile pojedynczy wypadek chętnie się kupcowi darowuje, o tyle fakt, że nie pomyśli on o nieprzetycznym rozkładzie materiału i towaru, nasuwa nam myśl, że nie dba on o porządek i ład w swoim sklepie i podrywa nasze zaufanie do innych jego czynności.

Jesteśmy w sklepie z papierem. Klient prosi o stalówki, panienka wyciąga więc z niewidzialnych czeluści szufład dwie, trzy, cztery i kładzie je przed kupującym. To zniechęca. Kupujący chciałby zobaczyć ich więcej, wybrać, zapytać, która jest lepsza, a tego nie może uczynić. Widzi przy tym, że z półek sterczą nierówno ułożone zeszyty, bloczki, notatniki i t. p. Sklep robi na nim niemiłe wrażenie, nie ma w nim ładu, nie widać dbałości o estetyczną całość tak ujmującą dla oka. Są to drobiazgi, ale one właśnie wchodzących od uderzają.

Zdarza się też, że kupujący prosi o jakąś rzecz, która leży w „górnych rejonach" sklepu. Oczywiście przedmiot jest zakurzony, a opakowanie już spełzłe. Rzecz zrozumiała, że kupujący nie weźmie nawet czystej paczki tego towaru, bo kurz i brzydkie opakowanie przemówiły za tym najlepiej.

Wracając jeszcze do faktu, że kupujący opuszcza sklep natychmiast po wejściu do niego, trzeba zaznaczyć, że decydującym jest tu pierwsze jego wrażenie. W sklepie czystym nabierze on ochoty do większego kupna, niż zamierzał, w nieporządnym zaś opadnie go w ogóle ochota do jakiegokolwiek kupna. W pierwszym wypadku sklep podziała na niego jak magnes i kupiec może być pewny, że pozyskał nowego klienta, w drugim — kupiec jednego klienta stracił. A może nawet więcej niż jednego. Czystość jest bowiem jedną z najlepszych reklam kupieckich.

Wieści z naszych powiatów

Zamek o sześciu basztach.

Kiedyś za bardzo dawnych czasów miasto Stryj szczyciło się słusznie swoim zamkiem. Był to gmach okazały, obronny i we wszystko wyposażony. O jego stylu i wyglądzie zewnętrznym nic bliżej nie wiadomo, gdyż nie doszły do naszych czasów żadne współczesne sztychy czy ilustracje, natomiast są pewne szczegóły o rozmiarach i urządzeniu zamku stryjskiego.

Kiedy Andrzej Tęczyński obejmował przed czterystu prawie laty, 1588 r. dzierżawę stryjską, sporządzono dokładny inwentarz całego obiektu. Dowiadujemy się stamtąd, że sześć baszt strzegło zamczyska, oblanego dla celów obronnych wodą w szerokich fosach, przystęp do wnętrza umożliwiał zwód ckowany z wrzeciądzami. Obliczony był na pomieszczenie licznego dworu, czeladzi i załogi, oraz na stały pobyt starosty stryjskiego. Mogła się tam pomieścić wygodnie znaczna ilość ludzi — albowiem nie licząc 3 kuchni i piekarni znajdowało się w zamku stryjskim 61 rozmaitych pokojów, komnat, komór i alkierzy dla niewiast. Jeden pokój do przyjęć i audiencyj miał 9 okien, dwie izby pięknie — jak stwierdza inwentarz — malowane miały po 8 okien, a kilka po 4. Nadto był „skarbiec" opatrzony mistrenną, kutą w żelazie kratą i kunsztownym zamkiem. — W komnatach wszędzie biegły ławy wokół ścian, gdzieniegdzie znajdowały się, wyliczone też w inwentarzu — stoły ozdobne.

Nad bramą mieszkał podstarości zamkowy. Dla celów obrony grodu w razie napadu nieprzyjaciela było 18 dział zwanych „hakownicami". 30 rusznic, już wówczas w XVI wieku nazwanych „starošwieckimi", 3 beczułki prochu i 48 pocisków do dział. Z zamku wiodła furta do folwarku poza obrębem fosy i wału, obok stała łaźnia, a dalej browar. Na folwarku była nowo zbudowana stajnia wołownia i inne budynki gospodarcze. Na straży tych wszystkich zabudowań stał obronny, wysoki ostróg.

Tak sobie można uprzytomnić wygląd zamku i siedziby pana starosty w wieku XVI. Bogate to i obronne zamczysko spełniało swoją rolę przez wiele wieków i niejedno powiedziećby mogły jego mury, niejedną zagadkę przeszłości swej architektury i dziejów wyjaśnić, gdyby zdolały się obronić przed niszczącym zębem czasu. Nie udało im się jednak W wieku XVIII zamek stryjski przedstawiał tak żałosny obraz zniszczenia, że musiał ulec zupełnej rozbiórce. Mocne jego mury posłużyły do budowy koszar, które przetrwały przez cały wiek XIX i później, pełniąc w dalszym ciągu służbę obronną.

Dziś tylko ślady dawnych okopów w pobliżu Olszynki, ulubionego miejsca spacerów, przypominają miejsce, w którym wznosiła się przed półtysiącem lat założona warownia.

„Na pamiątkę dnia 19 kwietnia 1886".

Można dziś jeszcze spotkać czasem mocny mosiężny przycisk metalowy z umieszczoną pośrodku dla ozdoby garścią stopionych gwoździ, odłamków i innych zgorzelin. Zaciekawiony znalazca takiego bibelotu daremnie jednak głowi się i wertuje po encyklopediach co owa data oznacza i z jakim doniosłym zdarzeniem dziejowym należy ją połączyć.

Dziadkowie i ojcowie nasi jednak, o ile mieszkali w mieście Stryju, wiedzieli dobrze co ta data oznacza, tak dobrze, że nie uważali za potrzebne bliżej rzecz objaśniać. W tym dniu bowiem spłonęło prawie całe miasto Stryj, piękne powiatowe miasto, o 75 km od Lwowa, u podnóża Karpat położone. Pożar wybuchł nagle wskutek nieostrożności przy ulicy Kazimierza, a wobec sprzyjającego mu wiatru rozszerzył się z taką szybkością, że ratunek stał się niemożliwy. Na ogólną liczbę około 1500 budynków w dużej części drewnianych, trzy czwarte padły ofiarą pożogi. Pożar zniszczył cały rynek oraz pryncypalne ulice miasta powiatowego. Poszły z dymem najważniejsze urzędy i budynki administracyjne, spalił się sąd, magistrat, starostwo, kasa zaliczkowa gminna, gimnazjum, dwie szkoły powszechne, bank dla handlu i przemysłu, urząd podatkowy, rada powiatowa, ośrodek samorządu powiatowego. Nie zdążono mimo wysiłków uratować starożytnego pięknego kościoła, po którym pozostały tylko nadwerężone, spękane pożarem mury.

Tysiące mieszkańców pozostało bez dachu nad głową i zaopatrzenia — Ogólne współczucie towarzyszyło nieszczęsnym pogorzelcom, a już szczególnie przejął się Lwów wieścią o katastrofie pobliskiego Stryja. — W owych czasach bowiem w porze letniej wyjeżdżano do Stryja „do kąpiel", jak się wówczas mówiło. Nie było wówczas jeszcze dzisiejszych letnisk w rodzaju Brzuchowic. Z'mnej Wody, Janowa — ludziska zaś spragnieni rzecznej kąpieli w rzece Stryju, masowo odwiedzali to miasto, odległe o dwie godziny drogi koleją.

Ofiarność była wielka, a dokumentem jej pięknym pozostała publikacja wydana przez społeczeństwo lwowskie i sprzedawana na dochód pogorzelców. Tytuł wydawnictwa brzmiał: „Dla Stryja". Zebrano w nim kilkadziesiąt utworów najwybitniejszych pisarzy i uczonych Lwowa. Historycy przypomnieli dzieje starożytnego grodu, którego archiwum miejskie poszło z dymem, literaci Lwowa i Krakowa uświetnili łamy starannie opracowanej publikacji szeregiem nowel i wierszy. Były tam utwory Michała Bałuckiego, Jana Zachariasiewicza, ulubionych wów czas mistrzów pióra, oraz prace młodzieży literackiej, do której należeli m. i. Władysław Łoziński i Adam Krechowiecki. Album na rzecz pogorzelców Stryja przyniósł znaczną pomoc pogorzelcom. Innego rodzaju pomocą, były drobiazgi pamiątkowe, wyroby tokarskie drewniane, metalowe, spieniężane dla przysporzenia funduszów Stryjowi. Taką właśnie rolę spełniał i ów mosiężny przycisk na biurko, opatrzony tajemniczą datą. Kto się z nim spotka, winien pamiętać, że był to chwalebny objaw pomocy starszego brata miodszemu pod hasłem: „Lwów—Stryjowi".

Reformaci w Rawie Ruskiej.

Na stoku wzgórzystego wału, po drugiej stronie bystrej rzeczki Raty nad którą Rawa Ruska się gnieździ — wysoki biełony mur zamyka znaczną połać ziemi, na której przed dwustu laty powstał klasztor OO. Reformatów. Mury klasztoru i kościoła znacznego skromną barokową fasadą stanowią wyrazisty szczegół na tle desistego krajobrazu dokoła obejmującego Rawę Ruską. Mury te noszą aż nadto widne ślady wojny. Najwiecej mówiącą pamiątką z tej doby, dwie na dziedzińcu podkościelnym mogiły pomordowanych przez bolszewików ofiar: Reformaty-bracisz-ka i starego ślepca-organisty. Tuż przy mogiłach rokokowa figura dr Jana Nepomucena z datą roku 1793.

Daty powstania klasztoru są starsze. Reformatów sprowadził tu na swoje ziemie w r. 1724 ówczesny ich właściciel Głogowski. Pierwszy klasztor drewniany — był zbudowany kosztem starosty dźwinogrodzkiego Jana Bogusza. Obecne klasztorne i kościelne mury stanęły na fundamencie klasztornym w r. 1740 przez Grzegorza Rzeczyckiego, starostę rzeczyckiego — ostateczny ich kształt uformował się w latach 1770—1735. — Gorszą od szkód zewnętrznych jest wewnętrzna ruina, dzieło bolszewickich czasów, kiedy to klsztor obrócono na magazyn wszelakiego sprzętu wojennego.

Zwolna w zmienionych warunkach dźwigać się na nowo zaczyna życie zasłużonego klasztoru.

Rady dla działkowców

Wysadzanie rozsad warzywnych

Jeżeli przyśpieszymy zbiór warzyw gruntowych, szczególnie w ogrodach położonych pod większymi miastami, to możemy osiągnąć duże korzyści, ponieważ za wcześniejsze warzywa uzyskuje się wyższe ceny. Przyśpieszenie zbioru warzyw w gruncie można osiągnąć, jeśli przygotujemy i wysadzimy rozsadę zdrową, silną, z dużymi, zwartymi bryłami ziemi, tj. taką, która by po wysadzeniu na miejsce stałe rosła nieprzerwanie dalej, a nie chorowała, co się zazwyczaj zdarza ze zwykłą rozsadą, u której ziemia z korzeni łatwo się osypuje, w wyniku czego rozwój jej wstrzymuje się na kilka dni, zanim nie przyjmie się na nowym miejscu.

Rozsady z dobrymi bryłami ziemi najlepiej otrzymać w doniczkach glinianych, tekturowych lub ziemnych. Szczególnie takie warzywa jak pomidory, wczesna kapusta, kalafiory i inne, dają dobre wyniki, gdy są uprawiane z rozsady doniczkowej.

Wysadzanie rozsady doniczkowej w grunt na miejsce stałe musi być wykonane ostrożnie i umiejętnie, aby nie naruszyć bryły korzeniowej. W tym celu najlepiej posługiwać się specjalnymi dołkownikami z grubej blachy. Dołkownik taki wygląda jakby rura lekko stożkowata, u dołu przymocowana sztywno do rączki. Dolny kant jest wyostrzony. Blacha dołkownika musi być takiej samej grubości, jaką mają zwykłe szpadle. Pochylenie ścian dołkownika powinno być podobne do pochylenia ścian przeciętnej glinianej doniczki, zaś średnica u góry o 2—4 cm większa, aniżeli wynosi średnica doniczek, w których przygotowujemy rozsadę. Podobny dołkownik można zrobić u każdego kowala ze starego złamanego szpadla, jaki się znajdzie w gospodarstwie. Dołkownik musi mieć wagę do 4 kg, gdyż swoim ciężarem ułatwia pracę. Wysadzanie rozsad dołkownikiem należy wykonać w następujący sposób: na wyrównanej powierzchni pola znacznikiem na krzyż znakujemy miejsca wysadzenia roślin. Następnie na skrzyżowaniach linij uderzamy pionowo dołkownikiem, ta powstają okrągłe dołki.

Ziemia ze środka dołkownika nie wysypuje się z powrotem przez ten sam dolny otwór, ponieważ stożkowe ściany na to nie pozwalają. W miarę tego, jak wybijamy dalsze dołki, nadmiar ziemi gromadzący się wewnątrz dołkownika wysypuje się przez jego górny kant. W ten sposób dołkownik sam oczyszcza się z ziemi. Robienie dołków przy niewielkie, nawet wprawie idzie bardzo szybko.

Sadzenie roślin wykonuje się w następujący sposób: najpierw poprawia się rozsadę aby stała w dołku równo, potem zaś zasypuje się wolne miejsce w dołku ziemią i ugniata naokoło dla usztywnienia rozsady.

PUSZKI P. K. OP.

Polskie Komitety Opiekuńcze w większych miastach GG rozmieściły po wszystkich przedsiębiorstwach, sklepach i lokalach publicznych specjalne puszki składkowe, oznaczone w odpowiedni napis, celem udostępnienia jak najszerszym rzeszom ludności pospieszenia z pomocą najbiedniejszym.

OBWIESZCZENIE

O WYDANIU NOWYCH KUPONÓW NA ŻELAZO.

Z dnia 5. kwietnia 1944 r.

1. W miejsce unieważnionych w roku 1943 kuponów na żelazo wydanych w Generalnym Gubernatorstwie na 100 kg w żółtym kolorze wydane będą od dnia 5. kwietnia 1944 r. kupony na żelazo w jasnoniebieskim kolorze.

2. Celem nabycia blach i wyrobów blaszanych z żelaza i stali, wydawać się będzie od dnia 5. kwietnia 1944 r. obok nadal ważnych kart uprawniających do zamówienia wraz z dołączonym kuponem na żelazo uproszczone kupony na żelazo z prawem zamówienia na blachy. Pod względem zasadniczego wykonania, rodzaju papieru i znaku wodnego odpowiadają one kuponom na żelazo znajdującym się obecnie w obiegu. Odmiennymi znakami rozpoznawczymi są:

1. brakujący symbol przemysłu,
2. poziomy układ pisma.

KOLORY

Ilość	Grube i średnie blachy	Cienkie blachy
1 kg	niebieskozielony	ciemnoczerwony
2 kg	ciemnozielony	ciemnofioletowy
5 kg	ciemnofioletowy	rezedowozielony
10 kg	jasnozielony	brunatny
50 kg	poziomkowoczerw.	ceglastoczerwony
100 kg	ceglastoczerwony	poziomkowoczerwony
1/2 t	brunatny	jasnozielony
1 t	rezedowozielony	ciemnofioletowy
5 t	ciemnofioletowy	rezedowozielony
10 t	ciemnoczerwony	niebieski

Krakau, dnia 5. kwietnia 1944 r.

Urząd
Gospodarowania Żelazem i Stalą
W Generalnym Gubernatorstwie
ENGELMANN

OGŁOSZENIE

W poniedziałek 17. kwietnia 1944 o godz. 12-tej w południe, odbędzie się zebranie szklarzy przy ul. Ochronek 8/III w „Obermeisterzimmer".

Obecność wszystkich szklarzy obowiązkowa.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÖHNE.

REPERTUAR KIN

SATURN: „Przygoda w Grand Hotelu" Carola Höhn, Wolf Albach Retty

ZENTRAL: „Wszystko na moją komendę" Marianne Hoppe, Georg Alexander

BAJKA: „Ukochany świat" Brigitte Horney, Willy Fritsch

MUZA: „Kłamstwo z miłości" Alida Valli, Fosco Giachetti

MEWA: „Cudowne dziecko" Maria Andergast, Paul Hörbiger

Nowość dla młodzieży!

St. Maykowski:

CHŁOPCY Z PSOCINKA

wesoła powiastka, bogato ilustrowana.

Cena opr. 20.— zł.

Wydawnictwo Księgarni

M. KOWALSKIEGO

Lwów, ulica Legionów 19.

Do nabycia w każdej księgarni.

BIURO TRANSPORTOWO-SPEDYCYJNE „GALIZIEN"

Lwów, Leszczyńskiego 9-11

telefon 290-72.

Spedycja (Ładow. i wyładow. wagonów, drobnica, Ekspres). Transporty miejscowe i zamiejscowe. Clenie, magazynowanie. Inkaso — Park samochodowy i konny.

Książki

kryminalne, kowboyskie, dobre powieściowe, techniczne, medyczne, artystyczne, całe księgozbiory po najwyższych cenach kupuje

KSIĘGARNIA

przy ul. Kazimierzowskiej 49.

FARBIARNIA

ul. LEGIONÓW 23 (w podwórzu)

farbuje ubrania, kapelusze, wszelkie materiały i przędze na wszystkie kolory ładnie i szybko

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II. p., Korzyński od godz. 10—2-giej

WIERTARKĘ dentystyczną, nożną kupię, ul. Mączyńskiego 9, II. piętro — od 10—12 godz. 17997

PŁASZCZ DAMSKI wiosenny z aksamitnym kołnierzem na średnią, sprzedam. Piekarska 18, mieszk. dziewięć.

LAMPĘ karbidową pokojową kupię. — Listy Gaz. Lw. nr 18145

SPRZEDAM: Nowoczesną Lampę pokojową i stojącą, Szyby, Stolik, Akwarium, Szafkę nocną, Kołdrę używaną, różne Obrazki. Kochanowskiego 12 — II. p., wejście przez ganek na prawo.

KUPIĘ akcje różne, oraz papiery Tow. Kredytowych Ziemskich, ulica Ormjańska 14, II. p., m. 6. 1108

KUPIĘ nowoczesny gabinet męski, fortepian, kilka ładnych obrazów, oraz dywan żywiecki lub perski — Ormiańska 14, II. p., mieszk. 6.

KUPIĘ patefonowe płyty polskie — ukraińskie, niemieckie i rosyjskie. Płacę najwyższą cenę. Serbska 4 — dozorca. 17648

KUPIĘ tokarnię do żelaza 1/2 względnie Norton, tokarkę zegarmistrzowską, wózek dziecinny, autko. Warsztaty Prec. Mech. Urban, Rutowskiego 16. 17751

PIANINO krzyżowe zaraz kupię — wprost od właściciela. Dobrze zapłacę. Wiadomość: Lwów, Chorążczyzny 11a. Sklep z obrazami od 9-4

FORTEPIAN lub pianino w dobrym stanie ,natychmiast kupię, Łazarza nr 6, m. 4. 17799

GRAMOFON elektr. z wzmacniaczem, płyty gramofon. muzyka poważna i taneczna nowe nagrania — sprzedam. Zielona 16, za Wodociągami, biały dzwonek od g. 13—18.

KUPIĘ czarny płaszcz wiosenny nowy, szykowny dla średniej. Fredry 8, m. 2.

UWAGA!! od wyjeżdżających odkupię z nowoczesnym umeblowaniem 2 pokoje albo 1 pokój, gaz konieczny, możliwie z komfortem, dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 17904

KUPIĘ maszyny do szycia, mogą być zniszczone pierścieniowe. Kleparowska nr 4, I. p., mieszk. 8. 18065

SPRZEDAM rozhar, pas ortopedyczny dla tęższej osoby nowy. 3. Maja 8, I. p., m. 5, 13—15. v

DO sprzedania nowoczesna sypialnia. Wiadomość: Pasaż Hausmana nr 1 — II. p., mieszk. 7. 18119

BUTY fason angielski nr 42, zupełnie nowe z przedwojennej skóry bardzo piękne sprzedam. Oficerska 22 (boczna Zielonej) tylko od godz. 15 do 17

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną — (orzech kaukaski), salon stylowy (złoty), dywan żywiecki oraz obrazy Trusza, Dobrowolskiego, Karpińskiego i Reyznera. Wałowa 27, m. 7, g. 12—3

APARAT fotogr. Virgin - Pronto, małoobrazkowy (na 36 zdjęć), z samowyzwalaczem, F:1:3.5 do sprzedania ul. Sapiehy 69, I. p., m. 13, schody lewe, od 12—5. v

SPRZEDAM fortepian czarny krótki — krzyżowy, płyta metalowa, piękny ton Rutowskiego 16, m. 5, godz. 2—4.

KUPIĘ natychmiast marynarkę męską sportową jasną na wysokiego oraz lisa srebrnego. Listy do Gaz. Lw. 1130

HULAJNOGI, Zabawki — Lwów, ulica Piłsudskiego 16. 1128

PŁASZCZ skórzany na średniego względnie trzyćwierciowy na wysokiego — Zarzutkę męską popielatą (materiał angielski) na średniego, Rajtki gabardynowe (fason angielski) wszystko w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Na Bajkach 4, II p., m. 5. 18151

WZMACNIACZ 3 lamp. Telefunken bardzo piękny i głośny okazyjnie sprzedam. Pl. Teodora 5—47. 17905

SPRZEDAM męskie ubranie z materiału bielskiego, granat śliwkowy, fason nowoczesny, wielkość średnia, stan prawie nowe. Kętrzyńskiego 10, II. piętro mieszkanie 5. 17921

SPRZEDAM męskie buty z cholewami fason pół angielski, szyte na podwójnych spodach; spodnie do butów gabardynowe, wszystko stan pierwszorzędny, wielkość średnia. Kętrzyńskiego 10, II. p., m. 5. 17922

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy, stan b. dobry. Tarnowskiego 44. Pukać do prawego okna. 17870

PIANINO albo **Fortepian** Bösendorfera lub innej dobrej marki **kupię.** Ulica Piekarska osiemnaście, m. dziewięć.

STRÜMPLA 2 tomy; chirurgię, internę, nerwówkę, psychiatrię anat. patologiczną, okulistykę, laryngolog. w jęz. ukraińskim oraz przybornik techniczny sprzedam. Nabielaka 15, m. 6. 17989

Śp. **MICHAŁ ŁEPSKI** zasnął w Panu dnia 14. IV. br., przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się 17. kwietnia br., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza łyczakowskiego, O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona — **Żona.**

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za duszę ś. p. **WANDY z hr. Rothmundów ANTONOWICZOWEJ z Kwasowa** odbędzie się dnia 18. kwietnia 1944 r., w kościele Św. Mikołaja o godzinie 9-tej rano na które zaprasza Krewnych i Znajomych w smutku pogrążona

Rodzina.

Podziękowanie

Dyrekcji Zakładu Umysłowo Chorych na Kulparkowie, Przewielebnym Księżom z parafii Magdaleny i Kulparkowa, Siostrom Miłosierdzia, Krewnym, Kolegom i Znajomym za pomoc i oddanie ostatniej przysługi i odprowadzenie zwłok mego najdroższego męża ś. p. **MARIANA JÓZEFA KRAJEWSKIEGO,** składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". **Żona.**

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku naszego najdroższego i najukochańszego Brata i Szwagra ś. p. **ROMANA ŁOTOCKIEGO,** składamy tą drogą gorące „Bóg zapłać".

Eugeniuszowie Łotoccy.

UWAGA DZIECI!

Interesujące gry i zabawy:

Loteryjka literowa	zł 27.—
Domino obrazkowe	„ 12.—
Klocki obrazkowe	„ 56.—
Rysowanki na szkle	„ 22.—
Malowanki na szkle	„ 31.—
Czarodziejska szybka	22.—

poleca Firma

MARIAN KUKURUDZA

Lwów, ulica Kilińskiego 1.

NOVASCABIN

Bezbarwny, aromatyczny płyn do skróconego i wygodnego leczenia **świerzbu**

NR REJ. 2058 CENA 1 FLAK. 9.—

Do nabycia w aptekach i drogeriach

DR·A·WANDER·S·A·KRAKÓW

L. FLODER

Lwów, Adolf Hitler Ring 25

Telefon 204-84.

SZLIFIERNIA SZKŁA OPRAWA LUSTER

LUSTRA w różnych jakościach i wielkościach na składzie.

KAPUSTA kiszona. Sklep jarzynowy Lwów Asnyka dwa

„KOSMOS" Tow. Przyrodników" — komplet sprzedam. Listy G. L. 744

SPRZEDAM granatowy damski płaszcz wiosenny. Zamienię lub sprzedam ubranie męskie marengo oraz palto męskie granatowe na watalinie ze średniego tęższego na szczuplejszego. — Zgłoszenia ul. Niewiadomskiego pięć, II. p., (boczna Torosiewicza) po g. 5.

PIĘKNY jedwab (granat w małe bukiety) do uszycia sprzedam. Tarnowskiego 24, m. 1, od 3-ciej. 17974

UBRANIE popielate prawie nowe sprzedam. Tarnowskiego 24, mieszkanie 1, od 15-tej. 17975

ZAMKI błyskawiczne — grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia — sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 852

POLECENIA GODNE FIRMY

KUPCY — Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie. Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tuz. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal" soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil. kwasek cytr. proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w i. — Galanteria i Kosmetyka: lustra, sztuczne kwiaty, kremy wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów B/H Dr Górski & Polański Lwów, Friedrichów 5 (obok Placu Akademickiego). — Telefon 215—27. Żądać szczegółowych cenników. 1095

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

GIPS alabastrowy, dentystyczny i murarski dostarcza ze składu firma „El Be-Ha" Lwów, ul. Rzeźnicka 9, telefon 261—60. 1037

CHROMOWANIE — niklowanie M. Szubrowski, Lwów, Boimów 4. 1127

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych okazyjnych, antykwarycznych, Grafika — sztychy. 1057

T. SZUMSKI, Lwów, Łyczakowska 4 poleca art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, szczotki pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki w wielkim wyborze

NOWE wydanie powieści J. Korzeniowskiego „Spekulant" z przedmową Dr Woronieckiego w efektownej okładce. Cena zł. 18. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów, Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. 1084

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1063

MŁYŃSKIE przybory: kamienie — perlaki, pasy, gaza, pytle, motory elektryczne, aparaty do spawania poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4.

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy tel 291—01

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ pomocnicy domowej trzy razy w tygodniu na trzy godziny. 3-go Maja 8, I. p., m. 5, 13—15. v

POMOCNICĘ domową do wszystkiego, Polkę, uczciwą przyjmę zaraz; Romanowicza 9, m. 3, od 5—6.

FACHOWCÓW różnego rodzaju i robotników na wyjazd poszukuje się zaraz. Dobre utrzymanie, mieszkanie, ubranie i płaca — zapewnione. Zgłoszenia od godz. 10—16, Tarnowskiego 33. 17886

FIRMA rzemieślniczo - handlowa poszukuje sekretarki. Wymagany biegły niemiecki w słowie i piśmie. Maszynopisanie. Oferty z zapodaniem kwalifikacji wymaganego wynagrodzenia kierować do Gaz. Lw. nr 17942

DAM dobre utrzymanie i opiekę osobie umiejącej szyć. Gaz. Lw. nr 17968

KRAWCZYNI z krojem, znająca przeróbki potrzebna. Marcina 37, dzwonić

POMOCNICA do gospodarstwa rolnego potrzebna zaraz za wynagrodzeniem — koło Lwowa. Listy Gaz. Lw. 17971

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA maszynistka szuka przepisywania na maszynie. Gaz. Lw. 18082

SIEROTA z 8-miesięcznym kursem krawieckim i domową praktyką — (ładne szycie) szuka pracy w dobrej pracowni ewent. pośrednictwo wynagrodzę. Gaz. Lw. nr 17838

PROFESOR gimnazium poszukuje pracy w domu obywatelskim na wsi w zachodniej Galicji. Lwów, ul. Kasprowicza 3, m. 1, prof. Stanisław Cetnerski

BUCHALTER główny, pierwszorzędna kwalifikowana siła ze zmysłem organizacyjnym, stosunkami i umiejętnością koleżeńskiej współpracy, poszukuje pracy kierownika przedsiębiorstwa handlowego, biura, sklepu, magazynu. Listy Gaz. Lw. nr 17883

DŁUGOLETNI kierownik ogrodów handlowych szkoła, specjalista hodowli warzyw, kwiatów pod szkłem, uprawy polowe warzyw wieloletnich, znajomość rolnictwa, zmieni posadę od zaraz na Distrikt Krakau. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 17944

LOKALE

SZUKAM 1—2 pok. os. komf. gaz z kuch. Głęboka 18. III. 3—6. v

POKÓJ frontowy słoneczny dla pań do wynajęcia. Sokoła 5, m. 5. 18081

ODSTĄPIĘ stancję jasną, czystą (małe urządzenie domowe, naczynie kuchenne, światło elektryczne). Snopkowska nr 4, mieszk. 3, od 10 do 12. v

MIESZKANIE 4 pokoje, gaz, woda — światło, słoneczne, kuchnia z zapasem kartofli i częściowem umeblowaniem do odstąpienia Wiadomość u dozorcy, Pasaż Hausmana nr 9.

DAM tysiąc złotych za odstąpienie mieszkania lub zamiana 1 pokoju; Żulińskiego 8, m. 4, I. p. 17815

POSZUKUJĘ umebl. 2-pokoj. garsoniery z komfortem. Listy pod „Lekarz" do Adm. Gaz. Lw. nr 17853

DO wynajęcia stancja z gazem przy ul. Obozowej. Gaz. Lw. nr 17992

ZAMIENIĘ 2 pokoje z pełnym komfortem w okolicy Leona Sapiehy na takie same w okolicy Łyczakowa, Św. Zofii, Piekarskiej. Listy do Administ. Gaz Lw. nr 17871

POSZUKIWANY komfortowy umeblowany pokój z wejściem z klatki schodowej, cena obojętna. Listy do Admin: Gaz. Lw. nr 17963

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią i gazem Wiadomość: Potockiego 20, parter, na prawo. 17918

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią — pełny komfort, w śródmieściu. Wiadomość: Lelewela 5, I. p., m. 4 a, między godz. 9—14, za zwrotem kosztów remontu. 17903

ODSTĄPIĘ 1-pokojowe pomieszkanie z kuchenką gazową, osobne wejście przy ul. Żółkiewskiej 49, m. 1. 17976

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, słoneczne, kuchnia, gaz, śródmieście na podobne z pełnym komfortem. Listy do Gaz. Lw. nr 17979

POSZUKUJĘ pana na mieszkanie z wiktem. Kazimierzowska 35, II. piętro — mieszk. 45, oficyny. 17988

KTO odstąpi, wskaże lub odda w opiekę mieszkanie urzędnikowi bezdzietnemu. Zgłoszenia: Wienerstr. nr 141, brama V, drzwi 171. 17991

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje z kuchnią w VI. dzielnicy, wszelkie koszta zwrócę. Listy do Gaz. Lw. nr 17993

LEKARZ weźmie w opiekę mieszkanie z urządzeniem z gwarancją za całość. Szczegółowe oferty G. Lw. nr 17854

ODSTĄPIĘ 3 pokoje, kuchnię za zwrotem remontu. Lwów, Pasaż Hausmana nr 1, mieszk. 7. 18012

BEDNARZY kwalifikowanych poszukuje i zaraz zatrudni firma „Bacutil" Abt. Bacon - Konservenfabrik, Lwów, ulica Żółkiewska 223/25. 17897

DO wynajęcia 4—3 pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe nieznacjonalizowane, boczna Łyczakowskiej blisko śródmieścia. Listy Gaz. Lw. nr 17676

ZGUBY

ZĄGINĄŁ setter rudo - biały, suka — b. młoda. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Wabi się „Wega". Ponińskiego nr 19, II. p. 17995

SKRADZIONO w tramwaju 9, dnia 6 kwietnia Kennkartę, Ausweis wydany przez O. K. W., książeczkę z Ubezpieczalni, kartę kontrolną na nadawanie listy za granicę oraz wiele pamiątkowych zdjęć, wszystko na nazwisko Józefa Tyszka, proszę o zwrot za wynagrodzeniem Zyblikiewicza 41, m. 2

DNIA 9. kwietnia zaginął pies szpic biały czarne łatki. Znalazcę prosi się o zwrot za dobrem wynagrodzeniem: Błoński, Św. Zofii 49. 18137

UWAGA! Podczas bombardowania zginęła brązowa długa suczka z białą łatką na brzuchu od przedniej nogi — wabi się „Wera". Za odprowadzenie wysoka nagroda. Kleparowska, Kaserne XXI., Oblt. Effner 18083

ZGUBIONO Kraftfahrzeugschein L. K. W. V-Ost. 22352 Daimler Benz wystawiony na nazwisko firma „Energo" — inż. Bohaczewski. 17950

ZGUBIONO Kennkartę, Ausweis wystawiony przez Miejskie Wodociągi, metrykę, kartotekę C. na nazwisko Michał Rozdajbida, Persenkówka. 17917

ZGUBIONO Ausweis firmy Matejaszek 12. 4 1944 na nazwisko Kunowa Andrzej, Lwów, Wienerstr. 28, m. 3 — Zwrot wynagrodzę. 17913

[illegible] 4 na odcinku Boimów — pl. Mariacki brązową męską rękawiczkę z lewej ręki (peccary). Uczciwego znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem pl. Mariacki 4 [illegible] 18005

PRYWATNE

NIEMIECKIE! Podania, prośby, listy — tłumaczy, wykonuje odr. i maszyną szybko, fachowo. Głęboka 18. Profesor

UWAGA! Kto zawiezie do Mielca autem dwie osoby z małym bagażem? Stryjska 50, II. p., na lewo. 18027

WAŃDZIU Prucnal z Sokala — proszę dać wiadomość o sobie dla Bilyka z polic. szkoły we Lwowie, Rynek nr 18, I. 17875

HALLO!!! Łyczaków! Stefcię „Szarotkę" o list prosi Zbyszek. Denis, ulica Pełczyńska 10. IV. p. 17911

KOCHANA Wandziu pisz na adres: Opernhaus Lemberg, Sambor Theater, Szczepan. 18008

ROZMAITE

GŁĘBOKA 18, obecnie w nowym lokalu na III. p., od 10—12 i 3—6, pracuje normalnie bez zmian!!! v

NIEMIECKIE! Podania, prośby, listy — wykonuje odręcznie i maszyną fachowo, szybko: Profesor, Głęboka 18. III.

STORY do okien zaciemnia Pracownia tapicerska. Zyblikiewicza 17

ZAMIENIĘ nowe brązowe meszty sportowe nr 39 na takie same tylko trochę większe, mogą być czarne, ulica Potockiego 11 a, parter lewy. 17925

DO SZYCIA i naprawy bielizny przyjmę. Potockiego 11 a, parter lewy.

OBEJMĘ kierownictwo sklepu, magazynu, przystąpię do współpracy. Pełne walory osobiste, zawodowe i materialne. Listy Gaz. Lw. 17884

WYDZIERŻAWIĘ lub przystąpię jako spólniczka do dobrze prosperującego interesu, dam pracę i gotówkę. Listy do Gaz. Lw. nr 17908

AKUSZERKA Stojkowa - Lwów, Ormińska dwa 15918

ZAMIENIĘ dwa ubrania dla średniego, tęższego, pumpowe, brąz w pasy, noszone i nowe, fresko, marengo wizytowe — na jasne, dla wysokiego — szczupłego lub sprzedam. Batorego 34, mieszkanie 10. 17939

ZAMIENIĘ trenczkot męski na damski przejściowy luźny z kapiszonem — na średnią tęższą. Kiosk górna Sykstuska róg Kleinowska, 3 1/2—5. 17972

SWETRY na drutach, modne dziecięce komplety, sukienki, ubranka, przyjmuję do roboty. Dobór kolorów. Kasztelańska 11 a, balkon, I p., m. 13 — od 11 godz. 17977

SZTUCZNA cerownia garderoby męskiej damskiej, anterowanie, artystyczna na prawa uszkodzeń, Zofii 5, m. 10.

AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39 14472

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p. m. 6. 17048

Przeprowadzamy nadal

TRANSPORTY SAMOCHODOWE

Lwów - Kraków - Warszawa

BIURO SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE

J. Zieleniak

(dawniej T. WIENCKOWSKI)

Lwów, Piekarska 34.

Telefon 11502.

Nowe wydanie

powieści J. Korzeniowskiego

„SPEKULANT"

z przedmową dr. Woronieckiego, w efektownej okładce.

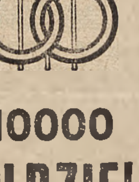
Cena 18.— zł.

Wydawnictwo Księgarni

M. KOWALSKIEGO

Lwów, ulica Legionów 19.

Do nabycia w każdej księgarni.



10000 SPÓŁDZIELNI

W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE STOI W SŁUŻBIE ZABEZPIECZENIA WYŻYWIENIA LUDNOŚCI



DARMOL

NAJLEPIEJ PRZECZYSZCZA

ZNACZKI POCZTOWE

kupuje stale

BIURO FILATELISTYCZNE

TADEUSZ ZIELINSKI

zaprzysiężony znawca dla filatel.

Lwów, ul. Piłsudskiego 12

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka Warszawa, Nowy Świat 19

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4